

Wit Jaworski

Tadeusz Kulisiewicz w Gorcach

Sztuką jest – tak wprowadzić oczy w głód
by pozostawały na swoim miejscu

Umiejętnością jest – tak wydrzeć drewnu
skostniała biel

by jeszcze wycisnąć z niej
zsiadłe mleko

A życie – to jednanie ust oseska
z bruzdą matczynej piersi
a moją dłoń z rytm jej
spękanej ręki

* * *

(pamięci Ryszarda Miłczewskiego – Bruno)

Ciemniejsze niebo
Płatkami skrzydła płoszy wiatr
Modraszek – Ikar

Droga w Górach Świętokrzyskich

Krocząc z głazu na głaz
Płoszę jaszczurki

W gołoborzu ukryte
Ślady kolan

* * *

Komentarz widza
w teatrze cieni

– Teraz
Przyjmujący cienie papier
Łapie tygrysa
Nie wchodząc do legowiska

Paweł Kuszczynski

Niedosyt trwania

Nie chcę połowy,
całości pragnę.
Nie boję się przyjąć
wszystkiego, co ludziom przeznaczone.
Za światłem podąża cień,
słońce mówi dniem,
słuch nocy towarzyszy.
Miłość jak twarz kobiety,
zwrócona w stronę natchnienia,
nie zdoła jej pomieścić wiersz.
Świat się zmienia
z niewiadomych przyczyn.
Za oknem zatrzymało się

zakłopotanie.
Zaśniły mi się te słowa.
Próbuję smak odnaleźć.
Czas igra z życiem.
Na drodze zostawiony jestem.

3 stycznia 2016

Przyjdzie świt

Alicji Tanew

W otwartym ogrodzie
czekam na przyjaciela,
który przyniesie ściszoną
zapowiedź jutra.
Zapach morwy połączył
ziemię z niebem,
zbiegły się linie naszych
zachowań,
nie było słów ostatnich.
Ujrzyliśmy dzień,
czas przestał panować.
Odrzucony pośpiech.

Zbigniew Gordziej

Poręczna niemoc

pamięci Joli

Wyszukałem kontakt w telefonie:
Jolanta Nowak-Węklarowa

wpatruję się w zapis
wspominam czarne kręcone włosy
oczy światem zainteresowane
usta które mówiły o ważnych sprawach
przyjazny uśmiech
wartościowe wiersze

Brak mi Poetki z Wągrowca

wzrasta tętno krwi
palec uniesiony nad ekranem komórki
nie chce nacisnąć komendy „skasuj”
skwapliwie korzystam z jego niemocy
wygaszam telefon

Kiedyś palec ze złością przycisnie
(nie)życiowe polecenie
a na opuszkach pozostanie wieczny odcisk
pamięci

Adam Lewandowski

...sobie

Skrajnością dnia jest świt
odbierany intensywnie
dzięki skojarzeniom poetyckim
misticznowi myślenia

Dzień który wstaje
to jestem ja
kiedy patrzę na świat
z pociągłym wzrokiem
z rękoma przy głowie
myślami zwątpienia
motywacją przekroczenia
nowych granic które
codziennie puchną.

Serwerem dnia jest noc
z magią sennych wyobrażeń
bezpieczną rozmową
lekkością przemyśleń.

...przemijaniu

Gdzieś obok siebie
przemijają myśli i słowa
mające wpływ na
czynności życia

Gdzieś ponad nami
unoszą się efekty emocji
puste spojrzenia
silne uściski.

Gdzieś wewnątrz nas
przenikają magnetyzmy innych
ich cud, powszechna moda
utopiona w naszej pamięci.

Gdzieś w przyszłości
splotą się palce dotkną usta
by przenieść ciało i myśli
w inny wymiar.

Kręte ulice

W dzieciństwie przebiegłem
krętymi ulicami –
woźnica, który leniwie prosi konia
o pewniejszą i szybszą pracę.
Nie jest zdziwiony zmieniającemu się
otoczeniu.
Jako dorosły człowiek
zmęczonymi oczami spoglądam
na tłumnie poruszające się grupy ludzi.
Trzeszczący pod ciężarem most
spogląda na rzekę, która dba o swój wygląd.
Czy pozbędziesz się życiowego truizmu?
Czy zauważysz najważniejsze życie szanse?

Sanchez

Znowu śmierć podmuch ziemi
tysiące ofiar.
Gdzieś daleko przejmująco
ze strachem w oczach
mały Sanchez spogląda na zrujnowany dom.
Obarczamy winą Najwyższego!
Co uczyniliśmy burząc jego spokój?
Pewno grzeszymy przechadzając się